

Operatorzy kablowi a Agenda Cyfrowa

Nie mamy wątpliwości, że w 2020 roku dostęp do Internetu o prędkościach 30 - 100 Mbit/s będzie naszym klientom potrzebny - mówili przedstawiciele operatorów kablowych podczas konferencji w Jachrance zorganizowanej przez Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej (PIKE).

Zgodnie z założeniami Agendy Cyfrowej w 2020 roku wszystkie gospodarstwa domowe Unii Europejskiej znajdą się w zasięgu internetu o prędkości minimum 30 Mbit/s, a co najmniej połowa w zasięgu internetu o prędkości minimum 100 Mbit/s. To zaś oznacza konieczność dużych inwestycji w infrastrukturę ze strony telekomów, operatorów komórkowych oraz sieci kablowych. Przedstawiciele branży kablowej szacują, że w 2020 roku 55 proc. gospodarstw domowych w Unii Europejskiej będzie w zasięgu ich usług o przepływności co najmniej 30 Mbit/s. – Jestem przekonany, że w Niemczech operatorzy kablowi za osiem lat będą oferować swym wszystkim klientom takie przepływności – mówił Carsten Engelke z niemieckiego stowarzyszenia ANGA Cable. Według niego trudności z osiągnięciem celów Agendy Cyfrowej mogą występować na terenach słabo zurbanizowanych, gdzie potencjalni klienci mogą liczyć głównie na operatorów mobilnych. – Tam problemem może okazać się utrzymanie parametrów usług superszybkiego Internetu – stwierdził Engelke.

Z dala od regulacji

Za jedną z największych barier dla rozwoju branży operatorzy kablowi uważają nałożenie na nich obowiązków regulacyjnych. W Polsce do takiego rozwiązania nawołuje Telekomunikacja Polska, która pyta, dlaczego ona ma inwestować w budowę światłowodów, które zostaną objęte regulacjami i będzie potem musiała udostępnić konkurentom, a kablówki nie mają takich obowiązków. – My w odróżnieniu od TP od samego początku działaliśmy na rynku w warunkach dużej konkurencji. Regulacje rynku kablowego mogą tylko zaszkodzić rynkowi i inwestycjom – stwierdził Janusz Kosiński, prezes Inei.

Marcin Cichy, dyrektor departamentu strategii i analiz rynku telekomunikacyjnego w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej podkreślał natomiast, że w kontekście Agendy Cyfrowej operatorzy kablowi mogliby rozważyć wspólne inwestycje w infrastrukturę z telekomami. Od jakiegoś czasu Urząd Komunikacji Elektronicznej zachęca TP i Netię do wspólnych inwestycji w budowę łączy FTTH w tzw. modelu francuskim. Polega on na tym, że operatorzy budują osobno niedublujujące się sieci, a potem wzajemnie je sobie udostępniają po ustalonej cenie. – Nic nie stoi na przeszkodzie, by także operatorzy kablowi przystąpili do takiego porozumienia – stwierdził Marcin Cichy.

Przedstawiciele kablówek przyjęli jednak chłodno tę propozycję. – Jako operatorzy kablowi mamy swoją specyfikę działalności i własne plany inwestycyjne – powiedziała Patrycja Gołos z UPC.

Internetowe serwisy wideo wyzwaniem

W branży kablowej są jednak przekonani, że za kilka lat operatorom nie będzie brakować klientów na łącza o prędkościach 30-100 Mbit/s. W tej ocenie różnią się od sceptyków argumentujących, że nie będzie usług, które by wymagały korzystania z łączy o takich przepływnościach. Podczas konferencji PIKE profesor Janusz Czapiński prezentował badania, z których wynika, że korzystanie z telewizji przez internet to najszybciej rosnąca aktywność polskich internautów. Podczas gdy w 2005 roku programy telewizyjne przez sieć oglądało zaledwie 6 proc. polskich internautów, to w ubiegłym roku odsetek ten przekroczył 41 proc. – To zasługa coraz szybszych łączy oraz tego, że w sieci jest coraz więcej treści wideo – stwierdził prof. Czapiński.

Z drugiej strony to powoduje, że niektórzy z operatorów kablowych postrzegają jako jedno z potencjalnych zagrożeń ofertę internetowych serwisów w zakresie usług telewizyjnych. Simon Boyd, prezes UPC traktuje to jako wyzwanie. – Dzisiaj widz chce mieć dostęp do programów z każdego miejsca na dowolnym urządzeniu (tablet, smartfon, komputer). Dlatego takie usługi, jak dostęp do telewizji czy Internetu operatorzy kablowi muszą oferować razem w pakietach – stwierdził Simon Boyd.

Marek Jaślan